XIX Środa okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (*Mt* 18,15-20): Gdy brat twój zgrzeszy , idź i upomnij go w cztery oczy. Jeśli cię usłucha, pozyskasz swego brata. Jeśli zaś nie usłucha, weź z sobą jeszcze jednego albo dwóch, żeby na słowie dwóch albo trzech świadków oparła się cała sprawa. Jeśli i tych nie usłucha, donieś Kościołowi! A jeśli nawet Kościoła nie usłucha, niech ci będzie jak poganin i celnik! Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. Dalej, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli dwaj z was na ziemi zgodnie o coś prosić będą, to wszystkiego użyczy im mój Ojciec, który jest w niebie. Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich».

«Gdy brat twój zgrzeszy , id? i upomnij go w cztery oczy. Bo gdzie s? dwaj albo trzej zebrani w imi? moje, tam jestem po?ród nich»

Rev. D. Pedro-José YNARAJA i Díaz
(El Montanyà, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, w tym krótkim fragmencie Ewangelii Pan uczy nas trzech ważnych postępowań, które często są ignorowane.

Zrozumienie i ostrzeżenie przyjaciela lub kolegi. Pokazanie mu, w dyskretny sposób («w cztery oczy»), wyraźnie («upomnij go»), jego złe postępowanie, aby wyprostował ścieżki swojego życia. Wspomóc się przyjacielem, jeśli pierwsze podejście nie poskutkowało. Jeśli nawet tym aktem nie osiągnie się nawrócenia i jeśli jego grzech skandalizuje, nie należy się wahać w wystosowaniu skargi publicznej, co dziś rozumiałoby się przez list do redaktora jakiejś publikacji, manifestacja, transparent. Ten sposób postępowania staje się dość wymagający wobec tego, kto je stosuje, i często jest nieprzyjemne i niewygodne. Dlatego łatwiej jest wybrać to, co błędnie nazywamy “chrześcijańskim miłosierdziem”, które zwykło być czystym eskapizmem, konformizmem, tchórzostwem, fałszywą tolerancją. De facto, «ta sama kara jest zarezerwowana dla tych, którzy czynią zło jak i dla tych, którzy się na nie godzą» (św. Bernard).

Każdy chrześcijanin ma prawo zwrócić się do nas kapłanów o przebaczenie Boga i Jego Kościoła. Psycholog może poprawić samopoczucie; psychiatra może przezwyciężyć schorzenie endogenne. Obie sprawności są bardzo przydatne, ale nie wystarczające w niektórych przypadkach. Tylko Bóg może przebaczyć, wymazać, zapomnieć, zniszczyć, osobisty grzech. I jego Kościół związać lub rozluźnić zachowania, pozostawiając wyrok w Niebie. I w ten sposób cieszyć się wewnętrznym spokojem i móc zacząć być szczęśliwym.

W rękach i słowach kapłana jest przywilej wziecia chleba i żeby Jezus Eucharystyczny naprawdę był obecny i pokarmem. Jakikolwiek apostoł Królestwa może dołączyć do innego, lub jeszcze lepiej- do wielu, i z zapałem, Wiarą, odwagą i Nadzieją, zanurzyć się w świat i uczynić go prawdziwym ciałem Mistycznego

Jezusa. I w jego towarzystwie udać się do Boga Ojca, który wysłucha modlitwy, ponieważ jego Syn się do tego zobowiązał, «Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich» (Mt 18,20).